Wielkie *romanse*

Charlotta Albertyna von Schardt, córka tajnego radcy i marszałka dworu weimarskiego zdobyła serce Goethego.

Poznali się w 1775 roku, gdy Goethe miał 26 lat, a jego ukochana 34. Początkowo nie wywarł na niej pozytywnego wrażenia, uważała, że nigdy się nie zaprzyjaźnią. Stało się jednak inaczej. Goethe, uznany już poeta, od początku zapłonął do Charlotty wielkim uczuciem, a jej oschłość tylko podsycała jego namiętność. Regularnie do niej pisywał listy, zwierzał się, jako pierwszej przesyłał swoje dzieła do oceny. Znajomość stawała się coraz bardziej zażyła, rosła też miłość Goethego. W końcu zostali kochankami. Charlotta była muzą poety, ideałem, adresatką ponad 800 listów, ale z czasem ten tajemny związek zaczął mu ciążyć. W końcu, bez powiadomienia ukochanej, uciekł do Włoch. Był to wielki cios dla Charlotty, nigdy mu nie wybaczyła tego postępku i choć do końca życia nie zerwali kontaktów, to już nigdy nie powrócili do siebie.

Niezwykli ludzie

Elżbieta Batory

Nazywano ją lady Dracula, bo kąpała się we krwi swoich ofiar, by zatrzymać młodość.

Przyszła na świat 7 sierpnia 1560 roku w Nagyecsed, miejscowości w północno-wchodnich Węgrzech, niedaleko granicy z Rumunią. Jej rodzice: Gyorgy i Anna (siostra polskiego króla Stefana Batorego) należeli do jednego z najpotężniejszych i najbogatszych rodów magnackich Siedmiogrodu. Elżbieta, bardzo ładna, inteligenta i świetnie wykształcona, okazała się jednak niebezpieczną psychopatką, która zdobyła ponurą sławę i budziła strach wśród poddanych. Służącym, które jej zdaniem nie dość starannie wykonały swą pracę, wbijała szpilki pod paznokcie, zaszywała usta, polewała zimną wodą i zostawiała na mrozie. Tajemnicą poliszynela był fakt, że torturuje i morduje młode dziewczyny. Skupiła wokół siebie towarzystwo wyjęte żywcem z horrorów: okrutnego karła, leśną wiedźmę i kilkoro innych sadystów. To oni przekonali ją, że świeża krew zapewni jej wieczną młodość. Wtedy zbrodniczy proceder zaczął przybierać na sile. W zamkowym lochu mordowano młode dziewczyny, a krew spuszczano do specjalnej kadzi, by hrabina mogła się w niej wykąpać. Potrafiła perfekcyjnie maskować swe zbrodnie, ale w końcu wiosną 1610 roku wszczęto tajne dochodzenie i wówczas potwierdziły się najgorsze podejrzenia. Nie było problemów z udowodnieniem jej winy, odnaleziono rejestr 650 ofiar! Morderczynię skazano na zamurowanie żywcem w jednym z lochów jej zamku w Cachticach.

Historia sentymentalna

Pradziadek Antoni pozostawił po sobie ustny przekaz, ostatnią wolę, zgodnie z którą jego następca miał wynagrodzić zły uczynek, którego Antoni podobno się dopuścił. Nikt w rodzinie nie wiedział, o co chodzi. Aż dopiero ja, jego późny wnuk to odkryłem. I nie zamierzam zignorować tej honorowej spuścizny.

Str. 18

Pradziad chciał, by jego zły uczynek wynagrodził. Tylko jaki i komu? Dopiero mnie przyszło to odkryć.

Jak naprawić krzywdę

Historie

Niepewność 4
Nalewka znachorki 6
Człowiek honoru 8
Przybyli ułani… 12
Jak naprawić krzywdę 18
Czarne perły 24
Dramat rotmistrza 28
Złodziejskie zawody 32
Ocalona 34
Szalona noc w Berlinie 36
Kwiaciareczka 40

W starym kinie

Loda Halama i jej nogi 14

Parada oszustów

Człowiek, który wymyślił piramidę 16

Krzyżówki

Panoramiczna z hasłem 21, 22

ZDJĘCIE NA OKŁADCE: SHUTTERSTOCK